

CHINY W OBLICZU WOJEN W 70. ROCZNICĘ ZAKOŃCZENIA II WOJNY ŚWIATOWEJ – DEBATA

70. rocznica zakończenia II wojny światowej z perspektywy azjatyckiej¹

Krzysztof Gawlikowski

II WOJNA ŚWIATOWA Z CHIŃSKIEJ PERSPEKTYWY

Zaczynając debatę o II wojnie światowej z perspektywy azjatyckiej, trzeba przede wszystkim przypomnieć, że wojna ta bywa rozmaicie datowana, a nawet nazywana.

Dla Polaków jest oczywiste, że była to „II wojna światowa” i zaczęła się ona 1 września 1939 r. atakiem hitlerowskich Niemiec na nasz kraj. Kilka dni później wypowiedziały Niemcom wojnę ówczesne mocarstwa światowe: Wielka Brytania i Francja (choć nie podjęły one działań militarnych przeciwko Niemcom). Zatem z perspektywy europejskiej wybuchła „wojna światowa”. Dla Polaków z promocją tej daty wiąże się prymat naszej „niewinnej ofiary”, ewentualnie z podtekstami „wiarołomstwa Zachodu”, gdyż alianci złamali swoje zobowiązania i nie udzielili realnej pomocy naszemu krajowi, a jeszcze gorszego „wiarołomstwa ze strony sowieckiej”, gdyż 17 września Armia Czerwona – łamiąc układ o nieagresji – wkroczyła do Polski i zajęła jej wschodnie ziemie (zgodnie z tajnym protokołem Ribbentrop-Mołotow). Dla nas wojna ta skończyła się wraz z kapitulacją Niemiec 8 albo 9 maja 1945 r., zależnie od tego, który sojusznik jest dla nas najważniejszy, gdyż akt bezwarunkowej kapitulacji Niemcy podpisały późnym wieczorem 8 maja, kiedy w Moskwie był już 9 maja, zatem Zachód i Moskwa inaczej wskazują „datę kapitulacji”.

¹ Wystąpienia z panelu dyskusyjnego zorganizowanego 27 września 2015 r. na Uniwersytecie SWPS, w ramach warszawskiego Festiwalu Nauki.

Dla Związku Sowieckiego wojna wybuchła dopiero 22 czerwca 1941 r., wraz z niespodziewanym napadem Niemiec na „ojczyznę światowego proletariatu”, a nazywa się ją tam zazwyczaj wielką wojną ojczyźnianą. Wcześniej nie prowadzono przecież działań wojennych, jedynie „wyzwalając zachodnią Ukrainę i zachodnią Białoruś spod okupacji pańskiej Polski”. Zwycięstwo w tej wojnie ojczyźnianej, czyli nad Niemcami, świętuje się coraz bardziej uroczysto 9 maja. W rosyjskich wydawnictwach historycznych często nie utożsamia się nawet wojny ojczyźnianej z II wojną światową, gdyż Związek Sowiecki po zakończeniu wojny na teatrze europejskim zgodnie ze zobowiązaniami wobec USA – a także dbając o swoje mocarstwowe interesy – podjął ofensywę przeciwko wojskom japońskim. 8 sierpnia 1945 r. wypowiedział Japonii układ o neutralności, a 9 sierpnia o świcie wojska sowieckie uderzyły na japońską armię kwantuńską, potężną siłę skoncentrowaną w chińskiej Mandżurii (gdzie Tokio proklamowało marionetkowe państwo Mandżukuo z nominalnie tam panującym ostatnim cesarzem Chin). Po zajęciu Mandżurii wojska sowieckie wyzwały jeszcze południowy Sachalin i Wyspy Kurylskie (zajmując je po kolei od Kamczatki jako „dawne ziemie rosyjskie”), a także w porozumieniu z USA wyzwały spod panowania japońskiego północną Koreę (podczas gdy Amerykanie zajęli – także „tymczasowo” – południową). Amerykanie podpisali, co prawda, rozejm z Japonią już 14 sierpnia, niedługo po zrzuconiu bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki, ale Moskwa nie uznała go, wciąż zajęta „wyzwalaniem różnych ziem spod okupacji japońskiej”. Zajęła nawet, nieprzyznane jej w porozumieniach sojuszniczych, cztery wyspy Kuryłów Południowych (Japonia nazywa je po dziś Terytoriami Północnymi i uznaje za ziemie „bezprawnie okupowane” przez Rosję). Moskwa szykowała się bowiem do desantu na Hokkaido, z nadzieją, że Japonia zostanie też podzielona na strefy okupacyjne, podobnie jak Niemcy. Dlatego też Moskwa nastawała, że wojna ta zakończy się dopiero aktem uroczystej kapitulacji wobec wszystkich aliantów, co ostatecznie nastąpiło dopiero 2 września 1945 r. To zatem jest oficjalna data końca wojny uznawana przez Rosję, USA, Wielką Brytanię, Chiny i samą Japonię.

Choć tryumfy oręża sowieckiego na froncie azjatyckim były doniosłe, nie zapadły jednak w rosyjską pamięć narodową, ponieważ odnoszono je na różnych ziemiach „obcych” lub dopiero „odzyskiwanych”, a Japonia nie okupowała żadnych „ziem prawdziwie rosyjskich”, jak Niemcy. Skala zniszczeń, mordów i strat wojennych też była nieporównywalna do frontu europejskiego. Dlatego walk w Azji Wschodniej zazwyczaj nie zalicza się nawet w literaturze popularnej do wojny ojczyźnianej. Jednak w rosyjskiej literaturze historycznej spotyka się rozmaite ujęcia. Niektórzy historycy rosyjscy wskazują nawet na dalekowschodni początek II wojny światowej i uważają, że datować by ją należało od walk na pograniczu mongolskim, koło jeziora Chałchyn-goł (maj–wrzesień 1939 r.), gdzie obie stro-

ny poniosły wielkie straty i w rezultacie zawarły pakt o nieagresji (który Związkowi Sowieckiemu zapewnił bezpieczne tyły podczas wojny z Niemcami na Zachodzie, choć Japonia była sojusznikiem Niemiec).

Amerykanie za początek II wojny światowej dość często podobnie przyjmują japoński atak na ich flotę w Pearl Harbor na Hawajach 7 grudnia 1941 r., a wojnę na teatrze azjatyckim, podobnie jak Japończycy, określają mianem „wojny na Pacyfiku”. Jeszcze większy kłopot mają Chińczycy. Co prawda przyjmują oni nazwę II wojny światowej i świętują jej zakończenie 2 września, ale w kraju używa się najczęściej terminu „wojna oporu przeciwko Japonii” (*Kang Ri zhanzheng*). Za jej początek oficjalnie uznaje się 7 lipca 1937 r., kiedy to oddział wojsk chińskich zatrzymał maszerujący oddział japoński przy tzw. moście Marco Polo, 40 km od Pekinu, co stało się początkiem wielkiej ofensywy japońskiej na Chiny. Ktoś mógłby zapytać: a skąd się wzięli żołnierze japońscy w okolicach Pekinu? Otóż Japończycy, jak wspomnieliśmy, zajęli Mandżurię i tam proklamowali swoje marionetkowe państwo Mandżukuo, faktycznie zarządzane przez dowódców stacjonującej tam wielkiej Armii Kwantuńskiej, która stamtąd penetrowała często dalsze ziemie północnych Chin jeszcze przed oficjalnym początkiem wojny. Dlatego osoby „orientacji narodowej” czy „patriotycznej” w Chinach za początek japońskiej agresji i wojny oporu nieraz przyjmują właśnie datę okupacji Mandżurii, czyli 18 września 1931 r. I to ta data zdaje się współcześnie budzić wśród młodych Chińczyków największe emocje i bywa uroczyscie celebrowana przez opozycyjnie i patriotycznie nastawioną młodzież w kampusach uniwersyteckich. Współcześni narodowcy chińscy krytykują bowiem często władze za politykę wyprzedawania interesów kraju Japonii i USA albo „chodzenia na ich pasku”.

Jak widać, wizje II wojny światowej w różnych krajach bywają odmienne, gdyż zależą one głównie od praktycznych doświadczeń historycznych poszczególnych narodów.

Jak to często się zdarza w historii, wojna ta przyniosła rezultaty zasadniczo odmienne od oczekiwań elit politycznych, które ją rozpoczęły. Niemcy – zamiast zbudować Tysiącletnią Rzeszę jako mocarstwo światowe patronujące licznym państwom satelickim oraz ruchom faszystowskim na świecie – straciły nie tylko wszystkie nabytki terytorialne, ale nawet swoje ziemie wschodnie, włącznie z Prusami Wschodnimi, a same zostały podzielone na cztery strefy okupacyjne w celu przeprowadzenia denazyfikacji kraju. Dopiero stopniowo odbudowywały swą niepodległość i mocarstwową pozycję. Kluczowym wydarzeniem w tym procesie stało się zjednoczenie proamerykańskich Niemiec zachodnich ze wschodnimi (ze stacjonującymi tam wojskami sowieckimi) w wyniku przeobrażeń w imperium sowieckim oraz w Europie Środkowej od 1989 r.

Podobnie japońskie sny o zbudowaniu potęgi azjatyckiej pod hasłami „Azji dla Azjatów” i wyzwolenia tego kontynentu od „białych” kolonialistów doprowadziły do okupacji samej Japonii przez wojska USA i narzucenia jej systemu demokratycznego. A po zakończeniu tej fazy w 1952 r. państwo to, choć odzyskało niepodległość, lojalnie uznawało hegemonię amerykańską (co nieraz budziło protesty tamtejszych narodowców). Dopiero od lat 60. XX w. Japonia zaczęła odzyskiwać pozycję mocarstwa, przede wszystkim gospodarczego, oraz wpływy w zupełnie już zmienionej Azji.

Wielka Brytania, do II wojny światowej supermocarstwo, nie tylko faktycznie zbankrutowała pod ciężarem kosztów tej wojny, ale musiała się pogodzić z aspiracjami jej kolonii, przyznając im kolejno samodzielność (w ramach dominium) lub nawet niepodległość. Pewne związki polityczno-gospodarcze zachować mogła z nimi jedynie w ramach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów (*British Commonwealth*). Izolując się poprzednio Stany Zjednoczone, dbające jedynie o dominację (i zyski) w Ameryce Łacińskiej, w wyniku tej wojny stały się supermocarstwem toczącym zimą wojnę ze Związkiem Sowieckim w całym świecie, a po jej zakończeniu i upadku imperium sowieckiego w latach 1989–1991 stały się jedynym supermocarstwem świata, choć ich rola szybko słabła.

Wojna ta miała jeszcze donioślejsze skutki dla Chin, i to nie tylko w warstwie zmian politycznych, ale i fundamentalnych procesów historycznych „długiego trwania”. Kilka z nich, które wydają się najważniejsze, zasługuje na wymienienie. Oczywiście, jest to jedynie ocena autora, zapewne dyskusyjna.

1. Dokonało się wówczas po raz pierwszy na taką skalę upowszechnienie wśród ludu, zwłaszcza na terenach wiejskich, nowego patriotyzmu ogólnochińskiego (hańskiego), a zatem wojna stanowiła przełomowy okres w formowaniu nowoczesnego narodu chińskiego.

Otóż ta wojna przeorała Chiny, jak żadne inne wcześniejsze wydarzenie, gdyż niemal cały kraj (z wyjątkiem Sichuanu) okupowały wojska japońskie. Wcześniej jednak wielomilionowe armie z różnych prowincji (i zazwyczaj tylko tam dyslokowane) przemieszczały się po kraju w trakcie walk. Miliony cywilów wędrowało przed zbliżającymi się frontami w ramach gigantycznej ewakuacji: fabryk, szkół wyższych, muzeów itp. Rzesze tych wędrowców, w tym wielu inteligentów, zazwyczaj gościli po drodze, nieraz bardzo serdecznie, miejscowi chłopci. Chiny wciąż były przecież krajem agrarnym. W ten sposób patriotyczna, antyjapońska ideologia, w miastach upowszechniająca się już wcześniej, zwłaszcza po 18 września 1931 r., kiedy to Japonia zajęła Mandżurię, docierała do najodleglejszych zakątków i budziła nowego typu solidarność ogólnochińską. Dziesiątki milionów Chińczyków zetknęły się wtedy z okupacyjnymi wojskami japońskimi, doświadczyły

rozmaitych represji i okrucieństw, sekwestrowania plonów, traktowania Chińczyków z beznamiętną pogardą itd. Rozwijająca się wojna oporu, zwłaszcza partyzantcka obrona własnych okolic, pod sztandarami Partii Narodowej lub Komunistycznej włączała po raz pierwszy do działań wojskowo-politycznych milionowe rzesze chłopstwa, wręcz całe wsie i gminy.

Trzeba zaś pamiętać, że nowoczesny patriotyzm chiński Hanów i utożsamianie się ich z dawną tradycją państwową Chin, jako uniwersalistycznego, wielonarodowego cesarstwa, zrodziły się dopiero na przełomie XIX i XX w. w środowisku patriotycznej emigracji chińskiej w Japonii (kluczową rolę odegrało w tym pismo „Gazeta Ludowa” – „Min Bao” – ukazująca się w Tokio w latach 1905–1908). Również dopiero na początku XX w. idee te zaczęły docierać do samych Chin i zdobywać umysły przede wszystkim patriotycznej młodzieży inteligenckiej. Dopiero po rewolucji sinhajskiej 1911 r., po obaleniu panowania dynastii mandżurskiej i ustanowieniu pierwszej w Azji republiki, wśród elit, w toku ostrych sporów, a nawet walk zbrojnych, w latach 20. i na początku lat 30. – zaczęły się kształtować nowa tożsamość chińska i nowy patriotyzm.

Nowego typu patriotyzm formował się jednak w praktyce równocześnie na dwóch poziomach: prowincji oraz całych Chin. Warto zaś pamiętać, że chińskie prowincje są wielkości państw europejskich, a w swoich obecnych granicach funkcjonują od XIV w., czyli dużo dłużej niż większość państw w Europie. Ponadto mają one swoją tożsamość, języki mówione i tradycje kulturowe. Patriotyzm ogólnochiński był zatem budowany nad więziami prowincjonalnymi, o dawniejszym rodowodzie. A obok tego patriotyzmu etnicznych Chińczyków – Hanów formowały się jeszcze patriotyzmy mniejszości narodowych zamieszkujących Chiny. Republika Chińska po 1911 r. oficjalnie uznawała pięć narodowości za podstawowe. Obok Hanów, byli to Mandżurowie, Mongołowie, Tybetańczycy i tzw. Muzułmanie (czyli dzisiejsi Ujgurzy i Huiowie). Łatwiej upowszechniały się przy tym nastroje „antycudzoziemskie” – skierowane przeciwko wszystkim „obcym” – niż solidarność samych Chińczyków.

Problem patriotyzmu w Chinach jest nader skomplikowany. Jak wskazywał Joseph R. Levenson (z Uniwersytetu Kalifornijskiego), chińską świadomość społeczną w cesarstwie określał „kulturalizm”, przeciwstawiany przez niego nowoczesnemu „patriotyzmowi” (Levenson używał terminu „nacionalizm”, oczywiście w sensie anglosaskim z interpretowaniem terminu *nation* jako wspólnoty politycznej wszystkich obywateli państwa, nie zaś w sensie etniczno-kulturowym, jak się to praktykuje często w Europie Środkowej). Jednostki składające się na naród muszą dbać o jego dobro, przede wszystkim o państwo, i działać na jego rzecz, nawet składając życie w ofierze. Przy kulturalizmie natomiast kluczowa jest wierność tradycjom i respektowanie dawnych wartości, państwo oraz wspólnota narodowa

zaś mało kogo obchodzą. Levenson, w duchu zachodniego indywidualizmu, zakładał, że podstawą w obu typach więzi jest jednostka, choć przy wnikliwszej analizie jest dość oczywiste, że w przypadku kulturalizmu chińskiego tradycji i swojej kultury broni rodzina, nie zaś jednostka, jak w zachodnim patriotyzmie². Dlatego jeszcze w 1923 r. Sun Yat-sen (Sun Zhongshan) stwierdzał, że Chińczycy stanowią „stertę luźnego piasku”, nie naród, gdyż znają jedynie lojalność klanową i rodzinną, nie mają zaś „ducha narodowego” ani nie znają utożsamiania z narodem oraz państwem³.

Dlatego „zejście pod strzechy” świadomości narodowej i formowanie nowego, żarliwego patriotyzmu ogólnochińskiego podczas tej wojny było zjawiskiem tak przełomowym i tak doniosłym. Rangę symbolu ma przyjęcie za hymn narodowy ChRL tzw. *Marszu ochotników* – pieśni wojny z 1935 r. ChRL bez tego nowego patriotyzmu, który później rozwijała i umacniała, prawdopodobnie nie mogłaby powstać, a dzisiejsze Chiny nie rozwinęłyby się tak zadziwiająco w okresie tzw. reform Deng Xiaopinga, kiedy to odrzucono w istocie ideologię „proletariacką” z epoki Mao, przyjęto zaś narodową.

2. Podczas II wojny światowej, kiedy to Chiny występowały jako ważny członek koalicji przeciwko państwom Osi, mocarstwa zachodnie uznały w pełni suwerenność Chin, a na konferencji kairskiej w 1943 r. Wielka Brytania oraz Stany Zjednoczone uznały Chiny za wielkie mocarstwo, gdyż zakładały, że to Chiny staną się „zachodnim żandarmem pilnującym ładu w Azji Wschodniej”. Na konferencji w Teheranie zaakceptował tę pozycję Chin również Związek Radziecki utrzymujący ciepłe stosunki z reżimem Czang Kaj-szeka (Jiang Jieshi). Skończyło to epokę nierównoprawnych traktatów narzuconych Chinom w czasach kolonialnych, ograniczających boleśnie ich suwerenność (ze szczególnie dotkliwym prawem eksterytorialności cudzoziemców wyłączonych z jurysdykcji chińskiej, nawet kiedy popełniali zbrodnię na terenie Chin itd.). Wprawdzie mocarstwa zachodnie zrzekły się swoich przywilejów dopiero po 101 latach, i to wtedy, kiedy i tak nie mogły z nich korzystać, bo większa część terytorium Chin znajdowała się pod okupacją japońską, ale w 1945 r. Chiny dzięki temu stały się już suwerenne, choć były bardzo słabe⁴. A w nowo utworzonej po wojnie Organizacji Narodów Zjednoczonych uzyskały status jednego z pięciu zwyciężskich wielkich mo-

² Koncepcje te przedstawił Joseph R. Levenson, *Liang Ch'i-ch'ao and the Mind of Modern China*, Harvard University Press, Cambridge Mass. 1953.

³ Sun Yat-sen, *Trzy zasady ludu*, przekł. A. Łobacz, Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2014.

⁴ Patrz analizy tego problemu: Wesley R. Fishel, *The End of Exteritoriality in China*, University of California Press, Berkeley 1952.

carstw, co potwierdzało miejsce stałego członka Rady Bezpieczeństwa (z prawem weta). Zimna wojna skomplikowała co prawda Pekinowi korzystanie z przysługujących praw, bo Stany Zjednoczone oraz inne państwa zachodnie długo nie uznawały zwycięstwa komunistów i proklamowania ChRL, a głównym sojusznikiem USA w Azji uczyniły niedawno pokonaną Japonię, ale pozycji mocarstwowej Chin nikt już nie kwestionował.

Chiny dzisiejsze mają więc nie tylko realną pozycję mocarstwową, ale również taki status formalny, co bardzo ułatwia umacnianie ich pozycji politycznej w świecie. Dlatego też dzisiaj Chiny mogą zwiększać swoje wpływy, nie kwestionując istniejącego porządku międzynarodowego.

3. W polityce wewnętrznej podczas wojny oporu doszło do zasadniczej zmiany układu sił w Chinach. Guomindang, czyli Partia Narodowa (faktycznie utworzona w 1912 r. przez Sun Yat-sena), która rządziła krajem od 1928 r. do napaści Japonii, zdyskredytowała się społecznie w trakcie wojny, a główną siłą patriotyczną stała się Komunistyczna Partia Chin. Partia Narodowa, rządząca coraz bardziej po dyktatorsku, uległa – jak wskazywał w swoich przemówieniach jej przywódca Czang Kaj-szek – rozkładowi moralnemu. Okazała się też mało sprawna w stawianiu czoła agresji japońskiej i w mobilizacji sił narodu⁵. Natomiast KPCh, która przed agresją japońską występowała przede wszystkim jako siła internacjonalistyczna, partia bolszewicka – „oddział proletariackiej rewolucji światowej” dowodzonej przez Komintern, w praktyce od Wielkiego Marszu (1934–1935) przeszła na pozycje narodowe. W okresie wojny z Japonią właściwie uniezależniła się od Kremla i stworzyła rozległe bazy wojskowo-administracyjne. Pokazała również, że potrafi bronić interesów narodowych, tworząc szeroki front patriotyczny walki z agresją japońską, a także zademonstrowała efektywną administrację, nawet w warunkach wojennych, na kontrolowanych przez siebie terenach Chin północnych. KPCh zdobywała szerokie poparcie chłopstwa, drobnej burżuazji i patriotycznej inteligencji również na terenach kontrolowanych przez Partię Narodową⁶.

W rezultacie w okresie wojny z Japonią KPCh nie tylko w zaciętych walkach, początkowo głównie partyzanckich, stworzyła wielki potencjał militarno-polityczny i administrację na dużych obszarach wiejskich. Przejęła też idee narodowe,

⁵ Opisy jego działalności oraz losy partii, której przewodził, przedstawia Jakub Polit, *Pod wiatr. Czang Kaj-szek, 1887–1975*, Arcana, Kraków 2008.

⁶ Dobrze opisuje ten fenomen (przebywający wówczas w Pekinie) Doak Barnett, *China on the Eve of Communist Takeover*, Praeger, New York 1964. Ewolucję pozycji KPCh podczas tej wojny dobrze opisuje: Chalmers A. Johnson, *Peasant Nationalism and Communist Power. The Emergence of Revolutionary China, 1937–1945*, Stanford University Press, Stanford 1962. O przejmowaniu ideologii narodowej przez KPCh pisze Józef Pawłowski, *Przeszłość w ideologii Komunistycznej Partii Chin*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.

wcześniej głoszone przez Partię Narodową, i wykazała, że realizuje je lepiej od narodowców. Tak więc to ona stała się siłą przewodnią, mogła proklamować ChRL, ogłosić odzyskanie suwerenności przez naród gnębiony przez obce mocarstwa w ciągu ponad stu lat, i wprowadzić Chiny na drogę odbudowy narodowej oraz modernizacji. Partia Narodowa natomiast zyskała opinię „sługusa cudzoziemców” chcących dalej uciskać Chiny i przegrała z kretesem wojnę domową. A w rezultacie jej przywódcy musieli uciec na Tajwan,

4. Elity chińskie podczas wojny oporu przewartościowały swój stosunek do tradycji rodzimych i znowu zaczęły je cenić. Co prawda, początkowo, po wojnach opiumowych, Chiny przyjęły zasadę: „chińskie tradycje niech pozostają podstawą, a zachodnie nauki niech służą praktycznym pożytkom” (*Zhong xue wei ti, Xi xue wei yong*). Oznaczało to w praktyce utrzymywanie tradycyjnego światopoglądu konfucjańskiego i tradycyjnych wartości oraz dawnego systemu polityczno-społecznego, a przejmowanie zdobyczy zachodnich głównie w sferze technicznej. Jednak po rewolucji sinhajskiej (1911), a zwłaszcza od rozwinięcia się Ruchu 4 Maja (1919), wśród elit chińskich dominację zyskały koncepcje radykalnej modernizacji kraju poprzez odrzucenie tradycji chińskich, a przejmowanie wzorców zachodnich we wszystkich dziedzinach.

Chociaż Sun Yat-sen jako ideolog Partii Narodowej podkreślał wartość dziedzictwa chińskiego, zwłaszcza w sferze moralnej, w kręgach elit rządzących, jak i opozycyjnych, w tym komunistycznych, fascynowano się głównie wszelakimi nowinkami z Zachodu oraz ich zapożyczaniem do Chin. Inteligencja w miastach, przejmując zachodni styl życia, oderwała się zupełnie od ludu. Nastrojom tym ulegała także KPCh, przejmując wzorce bolszewickie (krytykowali to działacze związani ze wsią, m.in. Mao). Podczas wojny, kiedy związki z Zachodem zostały ograniczone, a trzeba było korzystać przede wszystkim z miejscowych zasobów i sił, rozwój wojny partyzanckiej zaś znowu powiększył ogromnie znaczenie chłopstwa – w różnych aspektach dokonywał się „powrót do korzeni”. Ten nowy stosunek do tradycji wyrażała zasada: „zapożyczać dawne elementy dla potrzeb współczesności” (*gu wei jin yong*). Chociaż tego typu podejście można już zauważyć u narodowców chińskich po I wojnie światowej, to w Partii Komunistycznej długo dominował zachwyty Zachodem, zwłaszcza w wersji bolszewickiej. Dopiero zdobycie dominacji w partii przez tzw. frakcję chłopską Mao zmieniło sytuację. Wprawdzie w elitach rządzących KPCh występowały różne orientacje, a polityka tej partii zmieniała się diametralnie, chociażby w okresie Rewolucji Kulturalnej, kiedy to wszelkie tradycje potępiano, a nawet niszczone dawne książki i dzieła sztuki, to jednak powrót do tradycji narodowych ostatecznie zatryumfował znowu w okresie pragmatycznych reform Denga. Symboliczny wręcz charakter miało pod-

czas wojny złożenie ofiar i hołdu przez przedstawicieli KPCh Cesarzowi Żółtemu (którego panowanie datowano na III tysiąclecie p.n.e.) – uznawanemu za twórcę Państwa Środka, czczonemu jako twórca wzorców imperialnych oraz praprzodek Hanów – etnicznych Chińczyków.

Spektakularnym przykładem tych przemian było odkrycie podczas wojny, zarówno po stronie Guomindangu, jak i KPCh, walorów chińskiej tradycji wojskowych, w tym teorii Sun Zi, a o wiele bardziej krytyczny stosunek do najnowszych teorii wojskowych Zachodu, w tym także bolszewickich.

5. Wojna zmieniła zasadniczo charakter chińskich elit i bardzo je zdemokratyzowała, co miało poważne konsekwencje w różnych sferach życia społecznego, politycznego i w kulturze. Do okresu wojny z agresją japońską wśród elit chińskich dominowały osoby wywodzące się ze starych rodzin mandaryńskich (*shen-shi*). Wprawdzie wojny domowe oraz rewolucyjne i wzrost znaczenia wojskowych, jak też rewolucja w sferze kultury oraz szkolnictwa, otworzyły możliwości awansu najzdolniejszym z klas niższych, nadal jednak dominowały kulturowe wzorce mandaryńskie. Wojna oporu, z rozwojem na ogromną skalę walk partyzanckich, otworzyła awans przed tysiącami niepiśmiennych synów chłopskich, a nawet przed kobietami, na niewyobrażalną dawniej skalę. Skład nowych elit po 1945 r., zwłaszcza po stronie lewicowo-patriotycznej, nie tylko został gruntownie odnowiony, ale zmienił zasadniczo ich etos. Niech za ilustrację posłuży anegdota. W latach 70. spytałem pewnego weterana chińskiego, jakie były ich największe trudności w okresie wojny domowej (1947–1949). Po chwili namysłu odpowiedział: „Wiesz, bardzo trudną sprawą było, że nie posiadaliśmy wielu oficerów umiejących pisać i czytać. Kiedy w końcowym okresie wojny wojska narodowców poddawały się nam, gdy byliśmy jeszcze w odległości nawet ponad 100 km, nie mieliśmy oficerów, by posłać ich do przyjęcia kapitulacji i do przejścia dowodzenia. Niepiśmienny oficer nie mógłby przecież skontrolować, jakie meldunki przygotowuje dla naszego sztabu ich wojskowy pisarz. Nie było jak rozwiązać tej sprawy”. Jeśli będziemy pamiętali o tej radykalnej wymianie elit w wyniku wojny i o masowym awansie partyzanckich liderów ze wsi, inaczej popatrzymy też na pierwsze dziesięciolecie ChRL. Następna radykalna wymiana elit nastąpiła dopiero w epoce reform Deng Xiaopinga, ale to już zupełnie inny etap historii Chin.

Gdyby podczas wojny idee narodowe nie upowszechniły się w Chinach, nie stałyby się one wiodącymi na etapie proklamowania ChRL. W rezultacie trudno byłoby sobie wyobrazić ich renesans w społeczeństwie pod koniec życia Mao, kiedy to stały się one alternatywą polityczno-ideologiczną dla lansowanej przez starego

wodza polityki komunistyczno-rewolucyjnej⁷. Kiedy stało się jasne, że rządzący maoiści nie mają masowego poparcia społecznego, mogło dojść do swoistego zamachu stanu, obalenia ich rządów i przejęcia władzy najpierw przez maoistów umiarkowanych, a następnie przez pragmatyków Deng Xiaopinga, którzy zaczęli coraz wyraźniej prowadzić politykę narodową, włącznie z przejęciem przez władze KPCh kultu Konfucjusza, który był od dziesięcioleci symbolem „orientacji narodowej”. Zatem awans cywilizacyjny Chin w okresie reform Denga ma też pośrednio korzenie w wojnie przeciwko Japonii⁸.

Oczywiście II wojna światowa w każdym kraju uczestniczącym w niej miała odmienne implikacje, a jej wpływ kończył się też w innym okresie. Generalnie można jednak przyjąć, że w latach 90. XX w. okres powojenny skończył się definitywnie, a dalsze przemiany polityczne i społeczne w świecie, w tym także w Chinach, określać zaczęły już czynniki niezwiązane z tą wojną. Za bezdyskusyjny koniec okresu powojennego można chyba przyjąć rozpad bloku sowieckiego i samego ZSRR, a w rezultacie koniec zimnej wojny.

⁷ Zmiany stosunku do jego koncepcji przedstawia studium Krzysztof Gawlikowski, *Zmiany stosunku do Mao Zedonga w Chinach współczesnych i jego kult religijny*, „Azja–Pacyfik” 2015, nr 18, s. 18–32.

⁸ Patrz ich omówienie K. Gawlikowski, Małgorzata Ławacz (red.), *Wielkie przemiany w Chinach: próba bilansu reform Deng Xiaopinga*, SWPS, Warszawa 2012.